

Zamknięcie szkół nie ograniczyło epidemii COVID-19

19 maja 2023

Zamknięcie szkół w latach 2020-21 podczas pandemii nie spowodowało w krajach skandynawskich ograniczenia zachorowalności na COVID-19 wśród dzieci i młodzieży – wynika z raportu szwedzkiego Urzędu Zdrowia Publicznego.



W analizie porównano statystyki ze Szwecji, kraju, w którym poza małymi wyjątkami placówki edukacyjne pozostawały przez cały okres ogłoszonej pandemii otwarte, z danymi z Danii, Norwegii oraz Finlandii, gdzie władze w większym stopniu wprowadziły lockdown i nauczanie zdalne.

„Bez względu na to, czy szkoły były otwarte, czy zamknięte, nie zauważono istotnych różnic w liczbie zachorowań na COVID-19 wśród dzieci i młodzieży w porównaniu z zachorowalnością populacji dorosłych” – podkreślili autorzy opracowania.

Jednocześnie badanie pokazało, że uczniowie szkół średnich (16-18 lat), objęci nauczaniem zdalnym w największym stopniu, okresowo także w Szwecji, są grupą, w której liczba przypadków

Covid-19 była najwyższa wśród całej populacji krajów skandynawskich.

Według lekarza chorób zakaźnych Anniki Ersson z Urzędu Zdrowia Publicznego „należy również przypomnieć o negatywnych konsekwencjach zamknięcia szkół i konieczności wsparcia uczniów dotkniętych nauczaniem zdalnym”.

W Szwecji argumentem władz za pozostawieniem placówek edukacyjnych otwartymi były ich funkcje socjalne, przede wszystkim prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży.

W krajach, gdzie funkcjonował lockdown, a nieletnich zamykano w domach, na przykład w Polsce, zaobserwowano znaczny wzrost problemów psychicznych u najmłodszych.

Autorstwo: CM

Zdjęcie: [KuzinaNatali \(pl.DepositPhotos.com\)](https://pl.depositphotos.com/10000000/10000000/10000000)

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)